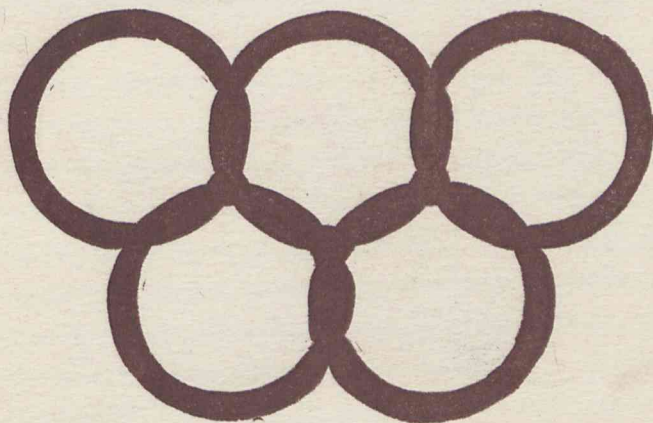


PKKFiT JAWOR

SPORT
W JAWORZE
1945 – 1972



JAWOR – WRZESIEŃ 1972

WSPOMNIENIA SPORTOWCÓW POWIATU JAWORSKIEGO Z LAT 1945 - 1970

Wbrew pozorom czas mija szybko, lata biegną i wiele ważnych wydarzeń pokrywa mrok zapomnienia. Jesteśmy zafascynowani dniem dzisiejszym i zapominamy o ludziach i sprawach, które legły u podstaw dzisiejszego stanu kultury fizycznej, współczesnych osiągnięć naszego sportu. Tak, to prawda, przebiegając myślami wstecz stwierdzam, że wielu aktywistów i działaczy na sportowej niwie rozjechało się gdzieś po kraju lub już nie żyje.

Miasto Jawor zostało wyzwolone przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie w połowie lutego 1945 r., a w pierwszych dniach maja tegoż roku władzę przyjęła polska administracja. Jawor został poważnie zniszczony podczas wojny, ale po wyzwoleniu z miejsca zaczął wracać do aktywnego życia. Kiedy patrzę z perspektywy lat, przeglądając stare zdjęcia i dyplomy, studiując podpisy pod nimi, przypominam sobie nazwiska pierwszych działaczy oraz czynnych zawodników.

Pierwszym symptomem organizacji sportowej była sekcja piłki nożnej składająca się z pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, Starostwa Powiatowego, Zarządu Miejskiego i Więziennictwa. Początkowo zebrania organizowano w remizie Straży Pożarnej, a przewodniczył im nieżyjący już dzisiaj Mieczysław Tokarski, ówczesny długoletni dyrektor Powszechnej Spółdzielni Spożyców. Mecze rozgrywano na boisku przy ul. Starojaworskiej, bowiem obecny stadion miejski był zaminowany przez hitlerowców i używanie go groziło życiu zawodników oraz kibiców.

W 1946 roku powstał klub sportowy OMTUR oraz uruchomiono sekcję piłki nożnej "Cukrownik" działającej przy Cukrowni w Starym Jaworze. Sekcję tą prowadził nieżyjący już Władysław

Sokołowski, który był czynnym zawodnikiem i jednocześnie trenerem. W tych latach spotykaliśmy na boisku takich zawodników jak: bramkarz Franciszek Wojciechowski, Józef Gembacki, Sokołowski, Henryk Piliński, Władysław Nieć, Kazio Homa, Słupsek, Kasprzycki, Dankiewicz, Każucki i Krynicki. Drużyna przyjęła nazwę "Jaworzanka". Słowo to składa się z 10 liter, a jego poszczególne litery figurowały na plecach dziesięciu zawodników.

Mecze były rozgrywane najczęściej między "Jaworzanką", a żołnierzami Armii Radzieckiej wchodzących w skład Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Dzięki dużej ilości zwycięskich meczów do klubu zaczęło zgłaszać się coraz więcej nowych zawodników. Rosła także nieustannie liczba kibiców i sympatyków. W owych czasach nie było sklepów, w których jak dziś - można kupić kostiumy i potrzebny sprzęt. Wówczas zawodnicy musieli się sami o wszystko starać. Trudno więc było o jednorodne stroje. Bardzo często koszulki i spodenki szyli bezinteresownie zagorzali kibice. Funkcje prezesów sprawowali w tym czasie kolejno: naczelnik więzienia Halikowski, dyrektor Jaworskiej Fabryki Mebli Adolf Gul i naczelnik Urzędu Skarbowego Filipek. Sekretarzami byli: Bolesław Adamczyk, Sylwester Gruszczyński, Mieczysław Kłodziński i pani Matiasowa - żona słynnego piłkarza, później trenera lwowskiej "Pogoni".

Poza sekcją piłki nożnej w klubie OTMUR powstała sekcja tenisa stołowego, a pierwsze mecze rozgrywano w prywatnej restauracji prowadzonej przez porucznika Zygmunta Nowakowskiego. Obecnie mieści się w tym lokalu bar "Raz, dwa, trzy...". Pierwsze mistrzostwa miasta i powiatu w tenisie stołowym odbywały się na przełomie lat 1946/47. Do czołowych zawodników tej sekcji zaliczano: Edmunda Protokowicza, zdobywcy I miejsca w roku 1946/47, obecnie przewodniczącego Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Jaworze, A. Karpieja, Sandeuera i M. Bortena.

W 1947 r. na mistrzostwach wojewódzkich zorganizowanych w Wałbrzychu zawodnicy ci w grze parami zdobyli III miejsce w województwie, a w grze indywidualnej uplasowali się na piątej pozycji. Podczas prezesostwa Adolfa Gula klub otrzymał salę sportową, obecną siedzibę klubu "Metalowiec". Dochód z pierwszej zabawy sylwestrowej przeznaczono na zakup sprzętu sportowego do piłki nożnej oraz wyposażenie sali w 100 krzeseł.

Rok 1947, w którym klub zmienił barwy na ZWM "Zryw", był rokiem dalszego rozwoju jaworskiego sportu. Był to już klub wielosekcyjny. Prezesem ZWM "Zryw" został Antoni Ferber, sekretarzem Sylwester Gruszczyński, a członkami zarządu: Józef Gembacki, Bronisław Gucałski, dr Stanisław Bayer, Marian Rzepka, Edmund Protokowicz, Paprocki, Karpiej i Spaleniak, a skarbnikiem poprzedni sekretarz klubu Mieczysław Kłodziński. Prezes Ferber - rzutki, energiczny i lubiany przez młodzież. Na każdym meczu - jak przystało na wytrawnego kibica i działacza sportowego - ogryzał z emocji paznokcie aż do skóry. Zajmował się całością spraw klubowych, ale jego prawdziwą i największą pasją była piłka nożna.

Sylwester Gruszczyński był specem od "roboty papierkowej" w biurze, a miał dobrą organizację pracy, że dziś nie jeden sekretariat mógłby mu pozazdrościć. Niezastąpiony skarbnik klubu, Mieczysław Kłodziński, potrafił dobrze gospodarzyć. Choć nie było wówczas żadnych dotacji, w kasie klubowej zawsze można było znaleźć pieniądze. Kłócił się o każdy grosz, organizował loterie, zabawy taneczne, pędził do pracy wszystkich członków zarządu. Sam bywał zaopatrzeniowcem, a niejednokrotnie i kelnerem na zabawach.

W 1947 r. powstała sekcja tenisa ziemnego, na czele sekcji stanęli dr Bayer i Ob. Paprocki. Korty tenisowe znajdujące się przy Szpitalu Powiatowym otrzymały nową nawierzchnię z mączki ceglanej przywożonej aż spod Legnicy.

4

Krew będącą na powierzchni otrzymywano bezpłatnie z rzeźni wiejskiej. Wszystkie prace przy budowie kortów zawodnicy wykonali sami, choć wówczas jeszcze nie było znane pojęcie "czyny społeczne". Kolektywna praca całego aktywu dawała owoce, zaczęto zbierać pierwsze miejsca /drugie i trzecie/ na zawodach o mistrzostwo Dolnego Śląska. Z zawodników należących do tej sekcji warto wymienić: dr Bayera, Kulpe, Antasa, Paprockiego, St. Kerna, Paprocką - wicemistrzynię Polski juniorów i innych.

Mniej więcej w tym samym czasie powstała sekcja bokserska, której kierownikiem i trenerem został Tadeusz Lewicki. Sekcja ta powstała nie w sensie wyczynu sportowego lecz z zamiarem rekreacji oraz udostępnieniem młodzieży miejsca do sportowego wyżycia się. Sekcja szybko znalazła wielu gorących zwolenników. Nabór zawodników przesał wszelkie oczekiwania, przychodzili nawet zapaleni z odległych wiosek, odległych o 6 i więcej kilometrów. Przychodzili na treningi, a potem w nocy wracali do domu. Po przeprowadzonej selekcji mieliśmy w każdej wadze po dwóch lub więcej zawodników. W tym czasie na terenie województwa nie było jeszcze żadnej ligi, lecz corocznie organizowano zawody o mistrzostwo Dolnego Śląska, rozgrywane były także towarzyskie mecze. Jako drużyna z dublowymi wagami zaliczaliśmy się do czołówki województwa. Z pierwszych zawodników, którzy przodowali w wyszkoleniu sportowym i przynoszących rozgłos naszemu miastu należy wymienić: braci Krzyżanowskich, Kucharskiego, Czerechowicza, Pieńkowskiego, Misiewiczza - dwukrotnego mistrza Polski, Iwanickiego, Mikułę, Pasternaka, a następnii zawodnicy to: Łakomy - reprezentant kadry Polski, Natali, Szulin, Tomasiwicz - wicemistrz Polski, Ignaciuk - wicemistrz Dolnego Śląska i inni. Warto jeszcze nadmienić, że w barwach naszego klubu walczyli także tacy zawodnicy, jak kierownik Powiatowego Ośrodka

Sportu, Turystyki i Wypoczynku Karol Hainberg, który znokautował znanego w całej Polsce i za granicą wielokrotnego mistrza Polski, a obecnego trenera Tadeusza Walaska. Na ringu stał także obecny kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium PRN Jan Korniak, występujący w wadze ciężkiej.

Sekcja organizując tzw. pierwsze kroki bokserkie zapewniła sobie dopływ nowych zawodników. Swoją działalność zakończyła w 1955 roku z powodu braku odpowiedniej sali, sprzętu oraz środków finansowych.

Niezapomniany rok 1947. Już po raz drugi obchodziliśmy 1-Majowe święto w polskim Jaworze. Na czele pochodu kroczyli oczywiście sportowcy z kilkunastoosobowym zarządem. Szli trampkarze, juniorzy, seniorzy, następnie bokserzy, lekkoatleci, zawodnicy sekcji tenisa stołowego i ziemnego. Pochód kierował się w stronę parku na świeżo wyremontowany stadion sportowy. Jedną trzecią tego stadionu zajęła kolumna sportowców. Gorące brawa rozlegające się z trybuny honorowej świadczyły o wielkiej sympatii oraz uznaniu władz i mieszkańców dla jaworskiego sportu. Po defiladzie sportowcy wszystkich dyscyplin zademonstrowali swoje umiejętności przed licznie zgromadzoną publicznością. Po południu odbył się wielki mecz z czołową drużyną Armii Radzieckiej "Czerwona Gwiazda". Wygrała drużyna jaworska 2 : 1. W meczu brali udział: bramkarz Fr. Wojciechowski, Stefan Kwaczyński - rezerwowy bramkarz, w obronie Jan Sambor i Stefan Każucki, w pomocy - Józef Słupek i Józef Szczurzyński, w ataku - Władysław Czerwiński, popularny "Cuper", Władysław Sokołowski, Samek, Henryk Piliński i Władysław Nieć.

Sekcja piłki nożnej miała drużynę trampkarzy, juniorów, seniorów w klasach "C" i "A". Do najlepszych zawodników w latach 1946-1950 należy zaliczyć: Wojciechowskiego, Niecia,

Szczurzyńskiego, Dankiewicza, Kasprzyckiego, Mianirskiego, Brycha, Sokołowskiego, Urbańskiego, Mencla, Gintera, Stotkę, Grzesica, Bartosza, Walusiaka, Madaja, Gałę, Miszozaka, Gwiździka, Jambora, Pilińskiego. W latach 1950 - 1960: Walczyńskiego, Szerera, Niemca, Rzęsę, Lizaka, Szwaluka, braci Kobieliuchów, Surowieckiego, Przewdziega, Jurackiego i braci Flak.

Prawie przez cały czas swojej działalności sekcja znajdowała się w piątce najlepszych drużyn klasy "A". Dwukrotnie tylko jeden mecz dzielił ich od wejścia do II ligi. Sekcja miała także swoje upadki i przez jeden sezon musiała grać w klasie "B". Jednak zmobilizowała swoje siły i wróciła na powrót do klasy "A".

Dobrze spisywali się juniorzy, którzy prowadzeni przez Jana Walczyńskiego, rok rocznie uplasowywali się na czołowych lokatach. Przez kilka lat byli mistrzami swojej grupy. Kiedy jednak rozpoczęli walkę o wejście do ligi okręgowej, musieli ulec liderom innych grup. Zawodników Szczurzyńskiego i Gałę często powoływano do reprezentacji naszego województwa.

Od 1955 roku najlepszymi działaczami, trenerami i wychowawcami młodzieży byli Jan Walczyński i Jan Szwaluk. W ostatnich pięciu latach w "A" - klasowej drużynie grali: M. Reczuch, W. Dobrzyński, E. Walusiak, Jan Rzepka, L. Iwański, R. Badarycz, St. Krok, Cendrowski, Mianusiewicz, Niedziela, Ryszard Gierc, Banaś, Suchowski, E. Szczurek, St. Górski i Czesław Sokołowski.

Największe zainteresowanie piłką nożną notowano w latach od 1950 do 1960. Zostały niezapomniane wrażenia z wojaży na nęcze do: Bolesławca, Złotego Stoku, Gore, Wałbrzycha, Świdnicy, Legnicy, Wrocławia i innych miast Dolnego Śląska. Jeździliśmy zawsze kompletem miejscowych kibiców, najczęściej ciężarowymi samochodami, a bywało, że i milicyjnym jeepem. Zawsze z piosenką na ustach,

najczęściej w wykonaniu duetu Gala - Madej. Popularnymi dumkami popisywał się solo Adam Łatawiec.

W latach 1950 - 1960 sekcja piłki nożnej trenowała latem na boisku, zimą zaś w sali pod kierownictwem doświadczonych trenerów. Wiosną organizowane były obozy kondycyjne w pobliskim Kaczorowie, a w 1954 r. nawet w Ciechocinku. Wyjechała tam grupa 15 piłkarzy z kierownikiem sekcji Edmundem Protokowiczem oraz trenerem Cichoczewskim. Kilkogodzinne treningi przeprowadzono na boisku między tężniami, zaś na mecze sparingowe wyjeżdżano do Torunia. Niektórzy zawodnicy jak np. Madej czy Gala leczyli tam nawet swoje kontuzje.

Nasi zawodnicy poznali w Ciechocinku członków kadry olimpijskiej gimnastyków, którzy bawili tam na wypoczynku. Byli tam między innymi: Kloska, Jokiel, Rakoczy, Ślizowska, Kotówna i trener Radojewski. Zawodnicy dzielili się swoimi wrażeniami i przeżyciami. Opowiadali o sposobach przeprowadzania treningów oraz przygotowaniach do wyjazdu na olimpiadę w Melbourne.

Każdej wiosny przed rozgrywkami mistrzowskimi rozgrywano w Jaworze mecze towarzyskie z przebywającymi na Dolnym Śląsku drużynami pierwszo- i drugoligowymi. Gościli oni przeważnie w okolicach Jeleniej Góry i Karpacza. Była więc okazja podziwiania poznańskiego "Kolejarza" z Aniołą w ataku oraz drużynę "Kolejarza" Bydgoszcz i drużynę Gerarda Cieślaka. Natomiast każdego roku we wrześniu, popularnym miesiącu odbudowy stolicy, rozgrywano zawody piłki nożnej między oldboyami z Jawora i Legnicy, czyli "Grubi" contra "Cieńcy". Do pierwszej grupy należeli zawodnicy ważący ponad 80 kg. Były także mecze: Urząd Skarbowy contra restauratorzy, piekarze przeciwko kominiarzom itp. Uciechy było co nie miara. Nic dziwnego, że na boisku nie brakowało licznych rzesz kibiców. Dochód

szedł na odbudowę Warszawy. W tym czasie prezesami klubu po Antonim Ferberze byli kolejno: Jan Spaleniak, Miedzianogóra, Musiał, Wituszyński następnie Krasoń, a obecnie dyrektor Jaworskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych Wiesław Szczyпка.

Jak już wspominałem na wstępie, klub kilkakrotnie zmieniał barwy i nazywał się kolejno: OTMUR, ZWM "Zryw", "Związkowiec", "Gwardia", "Unia", "Spójnia", Start "Jaworzanka", a obecnie MZKS "Sparta". Od wielu lat klub boryka się z trudnościami, ponieważ nie otrzymuje dotacji na działalność sekcji piłki nożnej. Nic więc dziwnego, że klub "dorobił" się sekcji piłki nożnej, która po raz drugi w ćwierćwieczu spadła do klasy "B" oraz sekcję piłki siatkowej walczącej w klasie "A".

Sekcja lekkiej atletyki powstała w 1947 roku. Rozpoczęła ona swoją pracę na stadionie w parku miejskim. W tej dyscyplinie nie mieliśmy stałych zawodników. Na stadion przychodził kto chciał, z własnej i nieprzymuszonej woli. Ćwiczone jednak zawsze do późnych godzin wieczornych. Lekkoatleci jeździli na zawody do Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Kłodzka i Legnicy osiągając niezłe rezultaty. Z zawodników - lekkoatletów warto wymienić Mielczarka pracującego w Garbarni, który zdobył mistrzostwo Polski w maratonie.

Do rozwoju lekkiej atletyki przyczyniło się zdobywanie norm na odznakę SPO /sprawny do pracy i obrony/. Dla zdobycia tej odznaki należało przejść tor przeszkód, zasieków z drutu kolczastego itp. Tor przeszkód wykonano na stadionie miejskim w czynnie społecznym i służył on zawodnikom wszystkich sekcji, a także niezrzeszonym. W latach pięćdziesiątych wybudowano na stadionie krytą trybunę. Lekka atletyka była uprawiana w Jaworze do 1955 roku, w którym bieżnię zamieniono na tor żużlowy.

Przybył wówczas do naszego miasta Władysław Napierała, były żużlowiec tarnowskiej "Unii", który wspólnie z Mieczysławem

Kłodzińskim przekonali zarząd klubu o dużych perspektywach "czarnego sportu". Na apel prezesa Ferbera rozpoczęliśmy kolejny czyn społeczny. Chodziło o utwardzenie bieżni i budowę band niezbędnych do tego rodzaju sportu. Blisko tysiąc mieszkańców Jawora pracowało przy budowie toru żużlowego. Dzięki temu w wrześniu 1955 roku odbyły się pierwsze zawody żużlowe mające na celu spopularyzowanie tej dyscypliny w naszym mieście. Kibiców nie trzeba było werbować, stadion dosłownie "trzeszczał w szwach". Było chyba 10 tysięcy osób. W zawodach brali udział czołowi żużlowcy, m.in. mistrz Polski Kupczyński, bracia Świtałowie występujący obecnie w Bydgoszczy, Śarabuń i Frach. Za pieniądze zdobyte ze sprzedaży biletów kupiono trzy następne maszyny dla klubu. Trzy pierwsze zdobyto dzięki funduszom z loterii fantowej.

1 września 1955 r. kierownikiem sekcji żużlowej został Mieczysław Kłodziński. Treningi z sześcioma motorami przeprowadzano cztery razy w tygodniu. Sekcja żużlowa przy TKS "Sparta" liczyła w tym czasie 33 członków, a wśród nich między innymi byli: Napierała, Kasztelan, Jasiński, Grądzki, Gomółka, Stolarz, bracia Kaszubscy, Mąkosa, Garus, Szyszko i inni. Pierwsze zawody, w których wzięli udział zawodnicy sekcji żużlowej TKS "Sparta" zorganizowano w październiku 1955 r., a drużyną przeciwną była sekcja z LZS Kobierzyce. Mecz przegraliśmy w stosunku 23 : 30. Jak na pierwszy raz nie był to ostatecznie taki zły wynik. Chodziło przede wszystkim o popularyzację tej dyscypliny sportu. Z inicjatywy sekcji odbyły się różne zawody sprawnościowe jak gymkhana, rajdy patrolowe oraz wyścigi na czas. Działalność sekcji trwała krótko bo zaledwie dwa lata.

LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

=====

Pierwsze LZS-y zaczęto tworzyć w naszym powiecie tuż po

wójnie. Do 1951 roku były one pod patronatem Związku Samopomocy Chłopskiej. W Jaworze LZS działał przy Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". Jednym z pierwszych założycieli LZS w powiecie był Skowron. W tym czasie działało kilka sekcji piłki nożnej zlokalizowanych przeważnie we wsiach gminnych.

W 1956 r. LZS-y uzyskały jako zrzeszenie osobowość prawną, co miało duże znaczenie dla ich rozwoju. W 1955 roku przybył do Jawora Zygmunt Biegaj, który wspólnie z bratem Franciszkiem utworzył sekcję akrobatyki sportowej. Początki były trudne, brakowało takiego sprzętu jak: materace, maty, trampoliny nie mówiąc już o sprzęcie osobistym. Ale zaparł zrobił swoje. Sprzęt sfinansowano "wydębić" z Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Rady Wojewódzkiej LZS. W sali zainstalowano centralne ogrzewanie, zmieniono oświetlenie oraz wyposażono ją w lustra.

W latach 1965 - 1970 działała sekcja akrobatyczna, prowadzona przez fachowych instruktorów. Kilku czołowych zawodników jak np. Anna Kieraga, Andrzej Krocak i Kazimierz Jednoróg odeszli do pracy w cyrku, ale mimo to sekcja nadal znajduje się w krajowej czołówce. Aktualnie w jej gronie znajduje się dwóch mistrzów i dwóch wicemistrzów Polski seniorów, a juniorzy stanowią najlepszy zespół w kraju w punktacji ogólnej. I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży przyniosła nam drugą lokatę w kraju z pośród zespołów i klubów zrzeszenia LZS, a indywidualnie dwa złote, jeden srebrny i dwa brązowe medale w poszczególnych konkurencjach.

Oto nazwiska zawodników, którzy w latach 1959 - 1970 zwyciężyli w swoich konkurencjach na Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Zrzeszenia LZS: Zdzisław Machewicz, A. Kieraga, K. Bartosiewicz, P. Biegaj, T. Dadas, U. Klimczak, M. Techmańska, A. Jabłońska, M. Poneta, M. Wleczorek, Fr. Biegaj, Z. Biegaj.

A. Kroczak, St. Kroczak, J. Krzewińska, B. Sawicka, R. Słemp,
K. Bujak, E. Mącznik, K. Jednoróg, D. Andrzejak, Z. Miłt,
E. Andrzejak, H. Wiącek, J. Pilch, J. Najwer, H. Płoszaj i J. Gajda.

Od pewnego czasu w sekcji nie ma odpowiedniej atmosfery. Stąd obawy o jej dalszą przyszłość.

Szkoleniem sportowym w sekcji LZS Jawor kieruje instruktor Zygmunt Biegaj, który ma do pomocy jeszcze trzech innych instruktorów. Najlepsze wyniki w ciągu trzech ostatnich lat uzyskiwała dwójka męska - Piotr Biegaj i Andrzej Kroczak. Byli oni niepokonani w kraju. Sekcja uzyskuje także bardzo dobre wyniki w piramidach męskich, zarówno w kategorii seniorów jak i juniorów oraz w skokach na trampolinie. W 1970 r. do kadry narodowej zaliczono 8 akrobatów z Jawora.

Według stanu na dzień 31 grudnia 1970 r. LZS-y mają zarejestrowanych 61 sekcji i 1.600 zawodników. W tym w związkach sportowych jest zarejestrowanych 20 sekcji i 377 zawodników. Do najbardziej żywotnych można zaliczyć sekcje akrobatyki sportowej oraz piłki nożnej. W piłce nożnej jedna drużyna gra w klasie "B", pozostałe w "C". Ostatnio przy PGR w Jakuszowej zorganizowano sekcję jeździecką liczącą 27 zawodników. Założycielem LZS w naszym powiecie był - jak już wspominałem - Skowron. Jego dzieło prowadzili później Roman Noworól, a obecnie St. Zawalny.

W trakcie zbierania materiałów spotkałem się z wielką życzliwością ze strony byłych i obecnych działaczy. Poznałem warunki w jakich uprawiano sport. Życzyłbym sobie i moim rówieśnikom, aby nasze pokolenie posiadało takich działaczy, jacy byli w latach powojennych w Jaworze.

Hurra !!! Zgodnie z naszymi przewidywaniami MKKS "Sparta" Jawor zajęła I miejsce w swojej grupie i po zwycięstwie 4:1 z drużyną "Viktorii" Rzeszotary uzyskała upragniony awans do klasy "A".

A oto nazwiska współautorów sukcesu: trener - Jan Walczyński, kierownik drużyny - Rudolf Kobieliuch, zawodnicy: M. Wojkowski, S. Świątkowicz, R. Gere, R. Cendrowski, W. Dobrzyński, R. Badarycz, S. Pietruszka, L. Surmański, A. Niedziela, J. Charnuszko, K. Cendrowski, Cz. Kołodziejczyk, H. Kłopotowski, Z. Dudek, J. Jaśkowiak, E. Walusiek, W. Pietruszka.

Drużyna juniorów uplasowała się w sezonie 1971 - 72 na 3 pozycji w składzie: Z. Dworaczek, R. Słaby, Z. Dulik, Sowiżdżał, Knapczyk, Cz. Dudek, M. Kołodziejczyk, J. Badarycz, Z. Biernacki, Cz. Jędrach, J. Antoninas, M. Więcis, Ulanin, R. Walusiek, J. Borowski.

Za kilka dni nowy sezon. Oby dostarczył nam wielu emocji i zadowolenia. Życzymy dalszych sukcesów i dalszych awansów w następnym ćwierćwieczu.

Zebrał i opracował: E. i M. Protokowicz

wyk. pow. PWRN

nakł. 1.000 egz. 1972 r.

**Miejska Biblioteka Publiczna
w Jaworze
Dokumenty Życia Społecznego**

Miejska Biblioteka
Publiczna w Jaworze



02401-500001259

Nr ok. 1/23

Syp. X1-7